

Ostatnią eliminacją RSMP był Rajd Warszawski, opatrzony w dość dowolny sposób numerem osiem. Nie to jednak bulwersowało zawodników, a wezwanie przez organizatorów (Komandor A. Wędrychowski) Milicji Obywatelskiej do namierzania zawodników radarami na trasie. Prawdą jest, że wydano komunikaty o zmniejszeniu szybkości do 50 km/h, ale skutek był fatalny, bowiem 95% załóg otrzymało punkty karne (20 pkt).

VIII Rajd Warszawski był chyba ostatnim już zjazdem gwiazdzistym do Warszawy. Potem rajd jechał już po równinach Polski centralnej. Trasa jazdy okrężnej była bardzo łatwa i nie decydowała na ogół o wynikach, stąd zdziwienie, że aż 4 załogi Automobilklubu Krakowskiego rajdu nie ukończyły. Państwo Zasadowie, jadący w Polskim Fiacie 125p, mieli defekt przeniesienia napędu i podzielili los tych załóg. Rajd Warszawski jeszcze raz udowodnił, że na Ryszarda Nowickiego można liczyć, gdy auto sprawuje się dobrze. R. Nowicki z Piotrem Mystkowskim (A. Warszawski) wygrali Rajd Warszawski w klasyfikacji generalnej na Renault Gordini. M. Bień – W. Nicieja zajęli 2 miejsce w klasie (Porsche 911), ale z wynikiem gorszym niż J. Magiera. Przyczyną tego były liczne defekty samochodu. Psuło się też auto M. Sochackiego – Fiat 125p i rajd zakończył on na 6 miejscu w klasie. Największymi pechowcami byli krakowscy zawodnicy Zb. Baran i Zb. Kończakowski na Syrenie 104. Pokazali oni na całej trasie ambitną walkę i mimo dwukrotnego uszkodzenia samochodu ukończyli rajd na 5 miejscu w swojej klasie. Niedługo trwał zapal „Motoru“ do prowadzenia klasyfikacji na najlepszego kierowcę rajdowego roku. W 1970 roku oficjalnie klasyfikacji już nie prowadzono ani w „Motorze“, ani w GKSS. Może wyniki z 1969 r. nie przystawały do założeń, może ambicje niektórych stały w sprzeczności z rzeczywistymi wynikami, a może coś jeszcze całkiem szpetnego decydowało o tym.

Tytuły mistrzowskie zdobyli Ryszard Nowicki i Marian Bień.